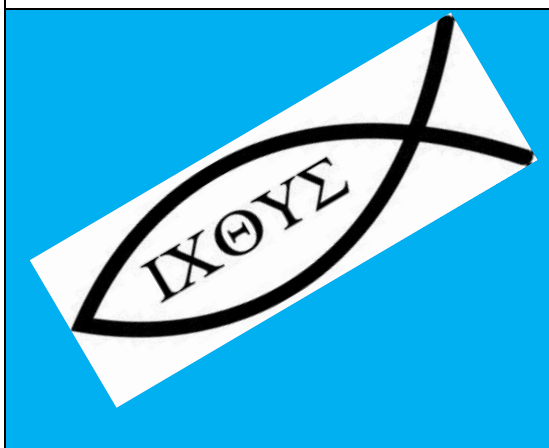




Narodzenie Pańskie



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Poniedziałek :
25 grudnia 2023

Hbr 1,1-6 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, (2) a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. (3) Ten /Syn/, który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. (4) On o tyle stał się wyższym od aniołów, o ile odziedziczył wyższe od nich imię. (5) Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem. (6) Skoro zaś znowu wprowadzi Pierworodnego na świat, powie:

Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wesołych świąt Bożego Narodzenia!

W tym najradośniejszym dniu złączmy się z aniołami, wychwalając naszego nowonarodzonego Króla. Chwała na wysokościach Bogu!

Chwała Tobie, Jezu, Synu Boży!

Ty zstąpiłeś z nieba na ziemię. Ogołociłeś samego siebie i stałeś się bezbronnym dzieckiem dla naszego zbawienia. Adorujemy Cię, śpiącego na sianie pod opieką Maryi i Józefa. Oddajemy pokłon w podziwie przed Twoją pokorą i miłością, które kazały Ci przyjąć ludzkie ciało. Dziękujemy Ci, Panie, za to, że stałeś się Synem Człowieczym, abyśmy my mogli stać się synami i córkami Boga.

Błogosławimy Cię, Jezu, potężny Wybawco!

W Tobie ukazała się dobroć i hojność Boga. Przyszedłeś zbawić swój lud i wyprowadzić go na wolność. Zechciałeś okazać swoje miłosierdzie wszystkim narodom. Wszyscy mieszkańcy ziemi mogą w Tobie znaleźć zbawienie. Przyszedłeś pocieszyć tych, którzy płaczą, podźwignąć przygniecionych troskami. Czynisz to, ofiarując siebie w miłości. Dziękujemy Ci, Panie, za to, że zbawiasz nas swoją łaską.

Adorujemy Cię, Jezu, Światłości świata!

My, naród kroczący w ciemności, ujrzeliśmy w Tobie wielkie światło. Twoja chwalebna światłość rozjaśnia najmroczniejsze zakątki świata i naszych serc. Żadne moce zła nie powstrzymają Twojej miłości do nas, Twoich synów i córek. Wychwalamy Cię za ten święty dzień, w którym światłość zajaśniała na ziemi!

Wychwalamy Cię, Jezu, Emmanuelu!

Ty jesteś Bogiem z nami. Nigdy nie jesteśmy sami. Złączyłeś się z nami nierozzerwalną więzią. Mieszkasz w nas i nigdy nas nie opuścisz! Obiecałeś, że pozostaniesz z nami aż do skończenia świata! Dziękujemy Ci, Jezu, za Twoją wierną miłość!

**„ Chwała na wysokości Bogu!
Chwała Tobie Jezu, dziś nam
narodzony!”**



Św. Szczepana



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :

26 grudnia 2023

Dz 6,8-10; 7,54-60 (Biblia Tysiąclecia)

(8) **Szczepan pełen łaski i mocy** działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. (9) Niektórzy zaś z synagogi, zwanej /synagogą/ Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem. (10) Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego /natchnienia/ przemawiał.

(54) Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. (55) **A on pełen Ducha Świętego patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. (56) I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga.** (57) A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. (58) Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. (59) Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! (60) A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie, nie poczytaj im tego grzechu. Po tych słowach skonał.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Obchodzimy dziś kolejny dzień świąt Bożego Narodzenia, ale nie skupiamy się jedynie na okolicznościach towarzyszących przyjściu Jezusa na świat. Sens wcielenia Syna Bożego sięga o wiele głębiej.

Jest to szczególnie widoczne w dzisiejsze święto pierwszego męczennika, św. Szczepana, ukamienowanego za odważne wyznawanie wiary.

Przyszedłszy na ziemię, Jezus stał się wzorem dla swoich uczniów. Pokazał, jak żyć w sposób miły Ojcu Niebieskiemu. Dzięki swemu wcieleniu, śmierci i zmartwychwstaniu może w nas zamieszkiwać. Odtąd Duch Święty proponuje nam wszystkim tę „**łaskę i moc**”, które były tak widoczne w św. Szczepanie.

Mówi się o kapłanach, że przyjmując święcenia, stają się *alter Christi* – drugim Chrystusem. Coś podobnego możemy powiedzieć o każdym z nas ochrzczonych w Jego imię.

W relacji o życiu Szczepana, jaką podają nam Dzieje Apostolskie, wyraźnie widzimy „**drugiego Chrystusa**”.

- ✚ Szczepan został wybrany do posługiwania wspólnocie chrześcijańskiej jako diakon, ponieważ był pełen „**wiary i Ducha Świętego**” (Dz 6,5).
- ✚ Podobnie jak Jezus „**działał cuda i znaki wielkie wśród ludu**” (Dz 6,8). Jak Jezus, z mądrością i mocą głosił Dobrą Nowinę (Dz 6,10) i odważnie stanął przed Sanhedrynem, gdy groziła mu śmierć (Dz 6,12; 7,1-53).
- ✚ Wreszcie, jak Jezus, został stracony, przebaczywszy uprzednio swoim prześladowcom (Dz 7,60).

Ty także jako chrześcijanin zostałeś wezwany, by jak Szczepan stać się podobnym do Jezusa. Jest mało prawdopodobne, aby spotkało cię męczeństwo.

Będziesz miał jednak wiele okazji, by umierać dla siebie i swoich egoistycznych pożądań. Choć może nie jesteś diakonem, twoim powołaniem jest służyć braciom i siostram w potrzebie.

Może nie dokonujesz znaków i cudów, ale jesteś wezwany, by sam stać się znakiem miłości i miłosierdzia Jezusa w poranionym świecie.

I wreszcie, jeśli nawet nie będziesz musiał wybaczać prześladowcom pragnącym cię zniszczyć (choć i to jest przecież niewykluczone), to z pewnością będziesz wezwany do przebaczenia innym większych i mniejszych przewinień.

Skutki wcielenia Boga rozchodzą się w czasie i przestrzeni zmieniając świat – i nasz serca – na zawsze. My także, jak Szczepan, możemy stać się Chrystusem dla świata w taki sposób, jaki Bóg nam wyznaczył.

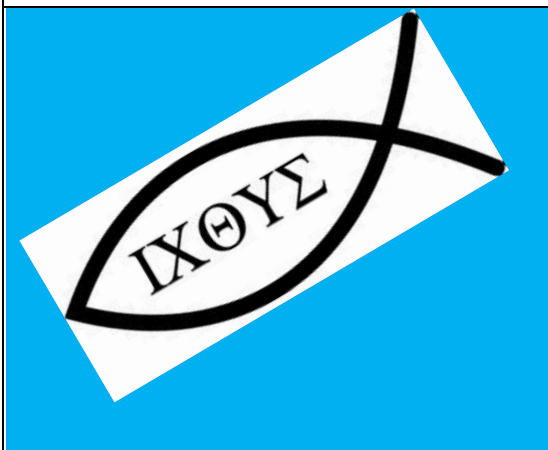
„Św. Szczepanie, uproś mi odwagę, abym stał się drugim Chrystusem w dzisiejszym świecie”.

Ps 31,3-4.6.8.16-17

Mt 10,17-22: (17) Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. (18) Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. (19) Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, (20) gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. (21) Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. (22) Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia.

Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

Św. Jana Apostoła



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Środa :

27 grudnia 2023

1 J 1,1-4 (Biblia Tysiąclecia)

(1) [To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce - (2) bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione - (3)

oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli,

abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem. (4) Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Apostoł Jan, którego święto dziś obchodzimy, rozpoczyna swój list od wyjaśnienia, dlaczego w ogóle jest w stanie głosić Ewangelię - otóż jest naocznym świadkiem Pana. Jego słowo ma swoją wagę, ponieważ słyszał, widział, a nawet dotykał Jezusa.

Choć nie dotykałeś Pana tak, jak czynił to Apostoł Jan, ty także bywasz blisko Niego.

- ❖ **Ilekcroć przyjmujesz Komunię Świętą, dotykasz Jego samego, z Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem.**
- ❖ **Widzisz Jezusa i słuchasz Go, Słowa, które stało się ciałem, za każdym razem, gdy czytasz i rozważasz Pismo Święte.**

Kiedy w ten sposób spotykasz się z Jezusem, Duch Boży działa w tobie, zmieniając cię i formując na Jego podobieństwo. Jako świadek obecności i mocy Jezusa, doświadczasz przemiany, jaką powoduje Jego bliskość - i może nawet sam nie zdajesz sobie sprawy z jej głębi!

I jak św. Jan, możesz dzielić się tym, czego doświadczyłeś.

Jeśli ta perspektywa cię niepokoi, mogą dodać ci otuchy słowa papieża Pawła VI, który powiedział, że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (*Evangelii nuntiandi, 41*).

- Czy Bóg uwolnił cię od bólu przeszłości? Podziel się tą wspaniałą nowiną z innymi.
- Czy poprowadził cię ku większej cierpliwości i życzliwości w stosunku do bliźnich? Powiedz o tym innym!
- Czy nadał sens i kierunek twojemu życiu? Wyjaśnij, jak to się stało! Powiedz wraz ze św. Janem: *Oznajmiam ci to, co widziałem i słyszałem!*

Nie bój się więc! Jak pisał dalej św. Jan:

„W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk” (1 J 4,18).

Otwórz się na doskonałą miłość Boga, która usuwa wszelki lęk i wahanie przed głoszeniem Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie.

Głoś więc już dziś to, co widziałeś i słyszałeś!

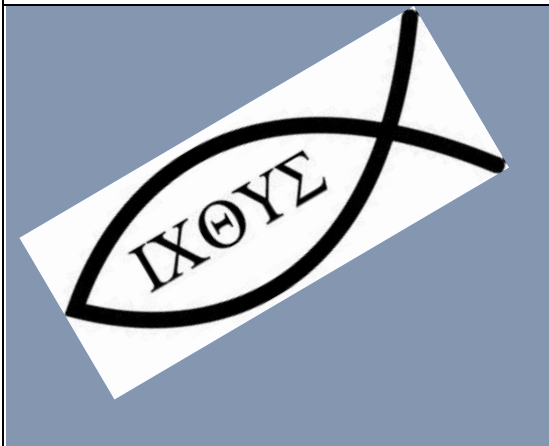
„Jezu, Ty przemieniasz moje życie. Pomóż mi śmiało głosić Ewangelię” .

Ps 97,1-2.5-6.11-12

J 20,2-8: (2) Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. (3) Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. (4) Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. (5) A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. (6) Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna (7) oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu.

(8) **Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył.**

Świątęch Młodzianków



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

28 grudnia 2023

1 J 1,5--2,2 (Biblia Tysiąclecia)

(5) Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. (6) Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. (7) Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. (8) Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. (9) Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. (10) Jeżeli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki.

(1) Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca - Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. (2)

On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dzisiejsze święto może wzbudzić w nas silny sprzeciw: jak można w ogóle świętować potworną masakrę niewinnych małych chłopców?

To straszliwe okrucieństwo wskazuje dobitnie na grzech konkretnego człowieka - Heroda, który je zainicjował. Niestety jednak, nie była to jedyna sytuacja, w której niewinni cierpią z rąk okrutnych i niesprawiedliwych.

Także dziś jesteśmy świadkami tragedii. Słyszymy o nich w codziennych wiadomościach. Wojna na Ukrainie, konflikty zbrojne w wielu innych miejscach świata, przemoc, handel ludźmi, wykorzystywanie dzieci, aborcja i tak wiele innych ludzkich dramatów - wydaje się, że te „**grzechy całego świata**” nie znikną już nigdy.

Jednak nie upadaj na duchu.

Wysłuchaj się w słowa św. Jana z dzisiejszego pierwszego czytania. Oto Jezus jest „**ofiara przebłagalną za nasze grzechy**” (1 J 2,2). Swoją ofiarą zadośćuczynił za nasze grzechy i wyzwolił nas z ich mocy.

Dotyczy to zarówno naszych osobistych grzechów, jak i grzechów całego świata.

Jan nie pozwala nam zapomnieć, że Jezus może odpuścić i przebaczyć wszystko, nawet najgorsze, najbardziej łamiące serce okropności, jakie wyrządzamy sobie nawzajem. Nie ma grzechu tak wielkiego, aby nie mogła go zniweczyć ofiara Jezusa. I to daje nam nadzieję.

Oczywiście wciąż cierpimy, patrząc na zło, jakie wyrządza światu grzech i płaczemy, jak Rachel opłakiwała swoje dzieci (Mt 2,18). Jednak wśród tych lamentów możemy zachować w sercu promyk nadziei, ponieważ Jezus, który przyjął ciało i przyszedł na nasz grzeszny świat, aby go odkupić, jest z nami.

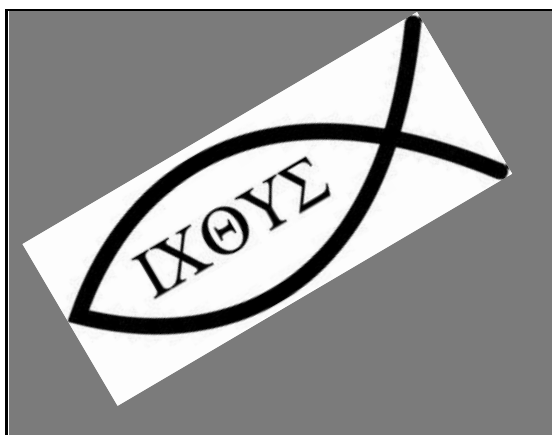
On wyciąga do nas rękę, przytula i pociesza ofiary. Zaprasza winowajców, aby przyszli do Niego i przyjęli Jego miłosierdzie.

Współodczuwając z cierpiącymi wiemy, że Jezus, który odpuszcza grzechy i uzdrawia serca, nie przestaje nam towarzyszyć swoją kojącą obecnością.

„Jezu, Odkupicielu świata, w Tobie pokładam nadzieję w obliczu własnych i cudzych dramatów” .

Ps 124,2-5.7-8

Mt 2,13-18: (13) Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić. (14) On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; (15) tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego. (16) Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał /oprawców/ do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców. (17) **Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza:** (18) **Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel opłakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma.**



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

29 grudnia 2023

Łk 2,22-35 (Biblia Tysiąclecia)

(22) Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. (23) Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. (24) Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. (25) A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, oczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. (26) Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. (27) Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, (28)

on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:

(29) Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. (30) Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, (31) któreś przygotował wobec wszystkich narodów: (32) światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. (33) A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. (34) Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. (35) A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jak wiele razy słyszałeś i widziałeś historię narodzenia Jezusa odgrywaną choćby przez występujące w jasełkach dzieci? Jest nam już tak dobrze znana, że prześlizgujemy się po niej, nie poświęcając jej zbyt wiele uwagi.

Jednak dzisiejszy fragment Ewangelii, wyjęty z Łukaszej relacji o narodzeniu i życiu ukrytym Jezusa, nie jest już tak dobrze znany. Opowiada o tym, jak kapłan Symeon rozpoznał w przyniesionym do świątyni Dzieciątku Jezus Zbawiciela świata, wziął Je w objęcia i wysławiał Boga.

Czy chciałbyś być świadkiem tej niezwykłej sceny? Spróbuj wyobrazić sobie, że uczestniczysz w niej i masz do odegrania istotną rolę.

Poproś Ducha Świętego, aby poruszył twoje serce.

Postaw się na miejscu starca Symeona. Przez całe życie słyszałeś i odczytywałeś proroctwa o Mesjaszu, którego Bóg ma zesłać na ratunek swojemu ludowi. W miarę upływu lat nabierasz pewności, że czas Jego przyjścia jest bardzo bliski i że ty sam Go zobaczysz. Pewnego ranka przychodzisz do świątyni i Duch Święty kieruje twoją uwagę na skromnych małżonków. Składają oni w ofierze dwa gołąbki i poświęcają Panu swego nowonarodzonego Syna. W ich postępowaniu nie ma nic nadzwyczajnego, ale Duch Święty pozwala ci rozpoznać w tym maleńkim Dziecku Mesjasza, na którego czekałeś!

Wyciągnij ręce i pozwól Maryi złożyć w nich Jezusa. Delikatnie podtrzymaj Jego główkę. Pogłaszcz palcem po policzku. Nie zdziw się, jeśli twe serce zaleje fala miłości. Czujesz, że zrobiłbyś wszystko, aby chronić to bezcenne Dziecko. Trzymasz Je, nie martwiąc się upływem czasu. Jeśli w twym sercu pojawią się jakieś słowa, pochyl głowę i wyszezcz je do ucha Jezusowi. A jeśli dostrzeżesz choćby ślad uśmiechu na Jego ustach, wiedz, że On również cieszy się twoją bliskością.

Raduj się Mesjaszem, nadzieją twojego ludu, którego trzymasz w ramionach. Niech On poruszy twoje serce, abyś odpowiedział Mu całym swoim życiem!

„**Jezu**, dziękuję Ci za to, że odłożyłeś na bok niebiańską potęgę i chwałę, aby stać się bezbronnym dzieckiem, które mogę trzymać w ramionach. Dziękuję Ci za Twoją bezwarunkową miłość, która tak bardzo Cię do mnie przybliżyła”.

1 J 2,3-11: (3) Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. (4) Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. (5) Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała. (6) Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. **Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował.** (7) Umilowani, nie piszę do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którąście słyszeli. (8) A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w nas, ponieważ ciemności ustępują, a świeci już prawdziwa światłość. (9) Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. (10) Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć. (11) Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd dąży, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy.



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 30 grudnia 2023

1 J 2,12-17 (Biblia Tysiąclecia)

(12) Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię. (13) Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego. (14) Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, i zwyciężyliście Złego. (15) Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie!

Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca.

(16) Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. (17) Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Tekst dzisiejszego pierwszego czytania może wprowadzić w konsternację.

Przecież to Bóg stworzył świat, dlaczego więc nie mielibyśmy miłować Jego stworzenia? Aby jednak zrozumieć, co mówi Jan, wyjaśnijmy najpierw, w jakim sensie używa on terminów „miłość” i „świat” .

Słowo „miłość” może opisywać całą gamę przeżyć. Kochamy nasze dzieci, rodziców, współmałżonków. Zdarza nam się także mówić, że kochamy pizzę czy ulubiony film. Chociaż używamy tego samego słowa, opisuje ono zupełnie inne uczucie. Natomiast Pismo Święte używa na określenie miłości różnych słów.

W tym fragmencie znajdujemy greckie słowo *agape*. Tego rodzaju miłość jest „miłością Ojca” (1 J 2,15), a określenie to użyte jest w Nowym Testamencie ponad setkę razy. Opisuje ono miłosierną miłość, jaką Bóg ma do swoich dzieci i jaką mamy Jemu - oraz naszym bliźnim - odpowiedzieć.

Z kolei słowo „świat” oznacza dla Jana „pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pychę tego życia” (1 J 2,16). Te pokusy, skoncentrowane wokół naszych postaw oraz nadużywania dobrych rzeczy stworzonych przez Boga, doprowadziły do upadku pierwszych rodziców i osaczają nas również dzisiaj.

Jan mówi, że chociaż Bóg stworzył dla nas wiele dobrych rzeczy, którymi możemy się cieszyć, istnieje niebezpieczeństwo, że zajmą one to miejsce w naszym sercu, które przeznaczone jest tylko dla Boga. Będziemy czerpać zadowolenie z wygod materialnych i sukcesu, a nie z wiecznej miłości, jaką Ojciec ma ku nam. To ziemskim sprawom będziemy poświęcać ostatnią myśl przed zaśnięciem i pierwszą po przebudzeniu.

Jan chce zmienić nasze nastawienie.

Jego słowa mają nami wstrząsnąć i skłonić do ponownego przemyślenia swoich priorytetów. Choć uczciwa refleksja jest bardzo istotna, równie ważna jest świadomość miłości Ojca.

Dlaczego zadowolamy się ulotnymi przyjemnościami, nieprzynoszącymi pełnego zaspokojenia, skoro mamy Boga, który pragnie dla nas najwyższego dobra? Jego łagodny głos przywołuje nas do miłości *agape*, która nigdy nie zawodzi. I zaprasza nas, abyśmy po raz kolejny spróbowali miłować Jego samego, a nie świat.

„Ojczy, pomóż mi umiłowić Ciebie ponad wszystko” .

Ps 96,7-10

Lk 2,36-40: (36) Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem (37) i pozostawała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. (38) Przyszedszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy. (39) A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta - Nazaret. (40) Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.



Świętej Rodziny



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Niedziela :

31 grudnia 2023

Łk 2,22-40 (Biblia Tysiąclecia)

(22) Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. (23) Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. (24) Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. (25) A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. (26) Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. (27) Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, (28) on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: (29) Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. (30) Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, (31) któregoś przygotował wobec wszystkich narodów: (32) światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. (33)

A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono.

(34) Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. (35) A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. (36) Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem (37) i pozostawała wdową.

Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. (38) Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.

(39) A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta - Nazaret. (40) Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napęlniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

„**Dziwili się**” . Taka była reakcja Maryi i Józefa, kiedy Symeon oznajmił, że ich Syn będzie „**światłem na oświecenie pogan i chwałę (· · ·) Izraela**” (Łk 2,32).

Zdawali sobie sprawę, że Jezus jest kimś wyjątkowym, ale widząc, że świątobliwy, rozmodlony mąż traktuje Go z taką czcią i szacunkiem, nie wiedzieli, co o tym myśleć:

Kim naprawdę jest to Dziecko, które Bóg im zesłał?

Ten wspaniały obraz doskonale wyraża istotę dzisiejszego święta. Po tym wszystkim, czego Józef i Maryja doświadczyli do tej pory, Jezus wciąż pozostawał dla nich tajemnicą. I miał pozostać nią dalej.

„**Zdziwili się bardzo**” , gdy znaleźli Go, dwunastoletniego, debatującego z nauczycielami w świątyni (Łk 2,48). Może Maryja odczuwała zdziwienie na widok życia wędrownego nauczyciela, jakie zdecydował się pędzić. Z pewnością była zaskoczona, gdy usłyszała, że Jego matką są ci, którzy słuchają słowa Bożego (Łk 8,19-21). Jak wielkim wstrząsem musiało być dla niej to wszystko, co wydarzyło się w ostatnich godzinach życia Jej Syna. Czy to w ogóle można było pojąć?

➤ Jak więc Maryja i Józef przyjęli tę wielką tajemnicę, jaką było ich Dziecko?

Rozmodlonym, otwartym sercem. Łukasz mówi nam, że Maryja - niewątpliwie wraz z mężem - rozważała „**w swoim sercu**” kolejne zaskakujące sytuacje (Łk 2,19). Oboje zdawali sobie sprawę, że jeszcze nie wiedzą wszystkiego. Starali się otwierać na Boży plan wobec Jezusa, zamiast reagować pochopnie według własnych pomysłów.

To doskonały wzór dla nas!

Niech nie zabraknie czci i pokory w naszych relacjach z rodzicami, małżonkami i dziećmi.

Jako „**stworzeni tak cudownie**” przez samego Boga, zasługują na nasz szacunek (Ps 139,14). Obyśmy nie próbowali narzucać im swoich planów. Próbujmy natomiast rozpoznawać działanie Boga w nich oraz miłować ich, jak On ich umiłował.

Zdziwieni, rozmodleni, pokorni.

Pomyślmy, jak wiele pokoju byłoby w naszych rodzinach w nadchodzącym roku, gdybyśmy wszyscy poszli za przykładem Świętej Rodziny!

„Jezu, Maryjo i Józefie, módlcie się za wszystkie nasze rodziny!”

Rdz 15,1-6; 21,1-3

Ps 105,1-6.8-9

Hbr 11,8.11-12.17-19